



Góra Przemienienia

Miesięcznik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 6 (786) 30 czerwca 2019 r.

Serce przy Bogu



Ręce przy pracy

Serce przy Bogu ręce przy pracy...

*czyli sztuka modlitwy, pracy i wypoczynku.
Czy to możliwe?*

Człowiek, aby się rozwijał potrzebuje odpowiednich warunków. Gdybyśmy chcieli stworzyć listę najpotrzebniejszych rzeczy dla naszego rozwoju, co znalazłoby się na naszym wykazie pod pierwszymi numerami? Fundamentalne sprawy to m.in.: woda, pożywienie, rodzina, przyjaciele, dach nad głową, ubrania, praca, marzenia, życiowe pasje, doświadczenie szczęścia, miłości oraz bycia kochanym... To tylko kilka kwestii, które stanowią niejako wierzchołek góry lodowej ludzkich potrzeb.

Nasze życie to jedyna i niepowtarzalna szansa, jaką daje nam Bóg, aby ten dar spożytkować jak najlepiej. Jak to zrobić? Gdyby zapytać Panie Domu, które codziennie wiele mozolnego trudu wkładają w to, aby w domu nikt nie był głodny, w czym tkwi sekret dobrego posiłku, to być może jedną z wielu odpowiedzi byłoby: bardzo dużo zależy od przepisu oraz od serca, które wkłada się w przygotowanie posiłku...

Do tej pory pamiętam taką prostą historię, świadectwo życia pewnego małżeństwa. Podczas rozmowy na temat podziału obowiązków w życiu małżeńskim i rodzinnym, padły bardzo wymowne słowa:

- Proszę Księdza, kiedy wychodzę do pracy, moja żona zawsze przygotowuje mi na drogę kanapki. Bez względu na to z czym one są, to zawsze smakują mi najbardziej. A wie Ksiądz dlaczego? Bo zrobiła je moja ukochana żona... Gdyby nawet te kanapki przygotował ktoś inny, gdyby dał tam o wiele więcej składników albo nawet ja sam przygotowałbym je sobie, to już nie to samo... Gdyby nawet była to tylko bułka z masłem, to i tak by mi smakowało, ponieważ wiem, że jest to wszystko przygotowane przez kogoś, kto mnie kocha...

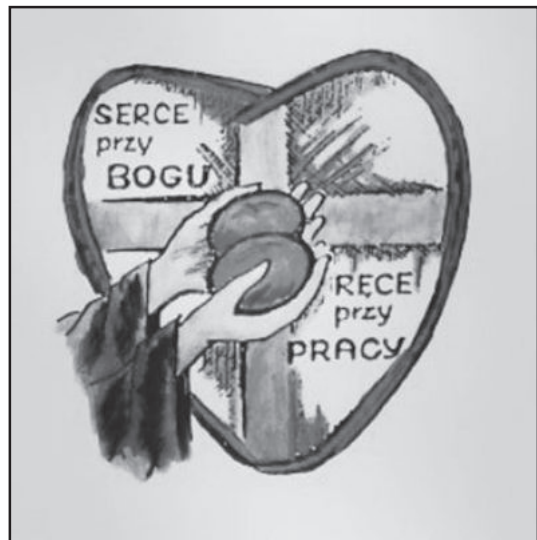
Tak więc potrzebny jest przepis i serce... Ostatnie dni czerwca, które wprowadzają nas w temat wakacji czy urlopów przypominają, aby na starcie tego czasu być przygotowanym – aby nie zapomnieć o tym, że wypoczywać też trzeba umieć... Jaki jest przepis na dobre wakacje? Co zabrać do wakacyjnego plecaka? Jak tego daru nie zmarnować? Po pierwsze, warto ze sobą na wakacje czy urlop zabrać Pana Boga, aby po czasie wypoczynku wrócić umocnionym, a nie rozbitym...

Wielu świętych podpowiada, co zrobić, aby przepis na wakacje był udany. Jedną z propozycji jest: serce przy Bogu, ręce przy pracy i zdrowy wypocznik. Pan Bóg nie chce, aby człowiek, tylko modlił się i pracował, ale też umiejętnie wypoczywał. Księga Rodzaju podpowiada, że po całym akcie stworzenia Bóg odpoczął i dany dzień pobłogosławił i uświęcił.

A co z sercem? Człowiek znajduje czas na to, co kocha... Gdzie zatem jest moje serce? Tam, gdzie jest mój skarb... A co jest moim skarbem? Ja jestem dla wakacji lub urlopu czy urlop i wakacje są dla mnie?

Niech te wakacje będą dla nas Wszystkich czasem wypoczynku, relaksu, przysłowiowego „resetu”, momentem na naładowanie naszych życiowych „baterii” czy „akumulatorów”... Czy na tegorocznych wakacjach znajdziemy swój własny przepis na ich dobre przeżycie, to zależy od nas...

Niech w tym okresie nie zabraknie serca przy Bogu, otwartych rąk dla drugiego człowieka oraz pamięci o tych, którzy w pocie czoła bardzo ciężko pracują. Pamiętajmy w naszej codziennej modlitwie szczególnie o rolnikach, o pracujących na budowach czy remontach domów, dróg oraz



tych, którzy wyjeżdżają do pracy za granicę... Prośmy też ufnie o szczęśliwe wyjazdy i powroty do domów dla naszych bliskich... Aby każdy bezpiecznie dotarł do celu swojej podróży. Czy to możliwe? Bardzo wiele zależy od nas... Niech nam Bóg błogosławi i nas strzeże na wakacyjnych szlakach...

Nie zapomnijmy o Bogu, ponieważ On o nas zawsze pamięta. Bóg nigdy nie robi sobie wakacji od człowieka...

Ks. Mateusz Sławiński

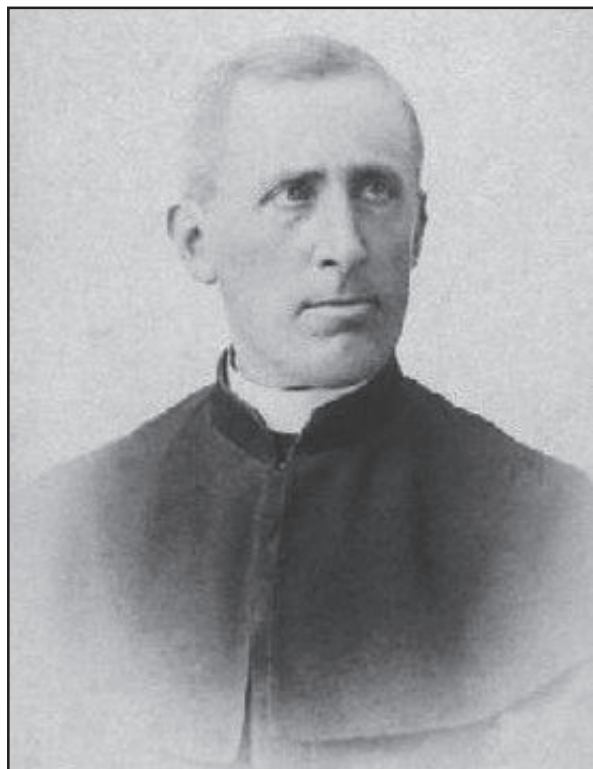
W NUMERZE	Serce przy Bogu ręce przy pracy... .. 2
	„Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity” .. 3
	Przekaż pałeczkę dalej... .. 5
	50 lat kapłaństwa Księży Bliźniaków
	ks. Marian i ks. Zdzisław Daraż .. 6
	Skarb ukryty w głębi słowa... .. 7

FORMY UPAMIĘTNIEŃ PONTYFIKATU ŚW. JANA PAWŁA II .. 9
V Piknik Rodzinny w Skansenie .. 12
Marsze zmieniają Polskę od 13 lat – czym są? .. 13
Owoce Ducha .. 14
O poszukiwaniach... .. 18
Intencje mszalne .. 19

„Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity”

- wspomnienie św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, Patrona Sanoka

Starajmy się po niewielkiej części wniknąć w dzisiejszą liturgię słowa. Mówiąc językiem biblijnym starajmy się nadstawić uszu. Słowo Boże zawsze jest nośnikiem głębokiej, nigdy do końca rozpoznanej prawdy. Dziś



Kościół święty przedkłada nam pod rozwagę fragment z Księgi Rodzaju o przymierzu Boga z Abrahamem. Dokonało się owo przymierze w szczególnych okolicznościach, którego zapowiedź dokonała się podczas widzenia. Pan Bóg daje mu obietnicę sowitej nagrody. On zaś wymawia się, bo nie ma potomka, któremu mógłby przekazać swoje dobra, a zbliża się już do kresu dni swoich. Pan Bóg obiecuje mu liczne potomstwo, jak „gwiazdy na niebie”. Abram, bo takie było wtedy jego imię, przygotował ofiarę ze zwierząt, aby ją złożyć Bogu. Dokonanie tej ofiary dokonuje się w okolicznościach wyjątkowych, pełnych lęku i grozy: „A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia... Wtedy to Pan zawarł przymierze z Abramem...”.

Przymierze... Co to jest? To obustronny układ, który zobowiązuje strony do wierności, do zachowania wszystkich zobowiązań z niego wynikających. Patrząc na historię narodu wybranego, wiemy że nieraz dochodziło do zdrady, do odejścia od zobowiązań do jakich Izraelici się podjęli. Wtedy Mojżesz wstawał się do Pana, wyznawał winy swojego narodu, a Bóg litował się nad nim okazując mu swoje miłosierdzie. Niepojęty jest Bóg w swoim miłosierdziu!

W dzisiejszym Psalmie responsoryjny powtarzaliśmy refren: „Pan Bóg pamięta o swoim przymierzu”.

Myśmy też zawarli przymierze z Panem Bogiem. Dokonało się ono w momencie nasze-

go chrztu. To nasi rodzice i chrzestni w naszym imieniu zobowiązali się w naszym imieniu do zachowania wierności Panu Bogu. Możemy to wyrazić słowami dzisiejszego Psalmu:

*„Szczyćcie się Jego świętym imieniem;
niech się weseli serce
szukających Pana.
Rozważcie o Panu i Jego potędze,
zawsze szukajcie Jego oblicza (...)
On, Pan, jest naszym Bogiem...”.*

Do czego więc zobowiązaliśmy się, aby wyrazić to dobitniej, w momencie chrztu świętego? Przed Ewangelią usłyszeliśmy słowa: „**Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity**”.

„Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity”.

To bardzo ważne słowa, które świadczą, że chrzest się przyjął. Tak możemy powiedzieć o dumie naszego Miasta **św. Zygmunta Gorazdowskim**, kapłanie, który nam patronuje, jest naszym współmieszkańcem, honorowym obywatelem, który pomaga nam zrozumieć i daje przykład jak dochować Panu Bogu wierności.

On swoje życie budował na skale Ewangelii, skale przykazań Bożych i skale nauki Kościoła.. Wyznawał zasadę: **SERCE PRZY BOGU RĘCE PRZY PRACY.**

Popatrzmy na niego przez kilka wierszy, jakie napisały o swoim duchowym Ojcu, Siostry Józefitki. Będzie to tylko maleńka okruszyna **panoramy duchowości tego św. Kapłana.**

Z tych wierszy dowiadujemy się, że „Zygmunt”, to „opieka, zwycięstwo, pokora i odwaga”, a mówić o nim –

*„to mało
I choćby to były złote słowa
Łatwo wypłowieją
Od Ciebie trzeba nam się uczyć
Świętości i ducha ofiary
Ćwiczenia się w pokorze,
zawierzeniu”.*

Znajdujemy wiersze, które odwołują się do życiowej maksymy Świętego: „Serce przy Bogu, ręce przy pracy”, które ukazują kapłana urodzonego „W Sanockiej Ziemi”, pracującego „bez rozgłosu”, „gdy jako kapłan chce dla biednych żyć...”, który

*„Już od świtu jest gotów służyć
Wpierw na kłęczkach jednocy
się z Bogiem
W długiej cichej skupionej
modlitwie
A gdy słońce w witrażu zagłąda
Wstaje z kłęczek
Bogiem przepelniony*

*Potem ludzi do stołu zaprasza
I z radością Chleb z Nieba
rozdaje
Często sam w głębię serc
ludzkich wgląda
I prowadzi w miłosierdzia
źdroje”.*

Nasz Święty to człowiek, który nie pamięta o sobie, ale stara się być „wszystkim dla wszystkich”, który pozwolił, aby Chrystus, Dobry Pasterz, całkowicie zawładnął jego sercem, dzięki czemu:

*„Staje się
Okiem ślepego
Staje się nogą
Chromemu
Staje się
WSZYSTKIM dla
WSZYSTKICH”.*

Św. Zygmunt, to lwowski Samarytanin, który szedł do chorych na zaraźliwą, dziesiątkującą ludzi chorobę, która „zagarniała kosiła zbierała”, z wiarą „mocniejszą niż cedry Libanu”, który mimo swej fizycznej słabości miał „serce olbrzyma”, które biło na ulicach Lwowa, wśród wybrańców losu: chorych, kalek, głodnych, bezdomnych, porzuconych.

Jego posługa budziła i po latach budzi „zadziwienie”, które trudno do końca zrozumieć bez utożsamienia się z Chrystusem. Św. Zygmunt chodził przed Bogiem „w zasięgu Jego spojrzenia”. Odpowiedzią na „zadziwienie” może być wiersz „Miłość fundament”, który przytaczam w całości, bo jego autor czy autorka trafnie oddaje istotę jego duchowości:

*„Święty
Zygmuncie!
Okazałeś się
wiernym
Przyjacielem
Jezusa,
Odnowiłeś*

*Jego drogi czyniąc
Miłosierdzie...*

*Przeszliście:
On po palestyńskich
A Ty po galicyjskich ścieżkach.
Z pewnością nieraz samotnie,
ze łzą w oku,
poprzez gęstwinę problemów,
przeciwności i pytań!
Nie zgubiły Cię ludzkie opinie,
nie złamały żadne zarzuty.
Ze zdrowiem na agrafce,
wytartej sutannie,
z projektami bez pokrycia,
z dziurawymi kieszeniami
finansów,
z pełną głową ludzkich potrzeb.
Twoje wielkie serce wytrzymało
wszelkie próby
I odniosło zwycięstwo,
bo Miłość Boga była Twym
fundamentem”.*

Św. ksiądz Zygmunt nie osiągnąłby w życiu takich rezultatów, gdyby nie miłość Boga i wypływająca zeń miłość bliźniego, którymi żył. Miłość, chodzenie w zasięgu Bożego spojrzenia i gorąca modlitwa, była owym „sekretem” owocnego posłannictwa, gdyż ks. Zygmunt był „zakochany w Chrystusie”, który:

*„W zwyczajnej codzienności
dostrzegał nadzwyczajne
wyzwania,*

*Bo był ZAKOCHANY
W CHRYSZTUSIE!”*

Wróć – na zakończenie – do śpiewu przed Ewangelią: „Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity”.

Bożymi ścieżkami chadzał Zygmunt Gorazdowski. Trwał w nauce Chrystusa. Został świętym. Święci przecierają nam szlaki do Pana Boga i uczą wytrwałości mimo różnych przeciwności życiowych. Zygmunt Gorazdowski, mimo że był kapłanem diecezjalnym, zrealizował w swoim życiu benedyktyńską zasadę: „Módl się i pracuj”, którą przełożył na swoją duchowość: SERCE PRZY BOGU RĘCE PRZY PRACY. Językiem dzisiejszej Ewangelii możemy powiedzieć, że był prawdziwym prorokiem, którego życie obfitowało w bogactwo dobrych uczynków. Był Bożym drzewem, które wydało wspaniałe owoce.

Św. Zygmuncie, nasz święty Rodaku, patronie naszego Miasta, ucz nas pełnić dobro, ucz nas jak trwać przy Bogu i jak pracować na większą chwałę Bożą, własne uświęcenie i pożytek dla ludzi.

Ks. Andrzej Skiba



Przekaż pałeczkę dalej...

Czyli kilka słów o Diecezjalnej Sztafecie Różańcowej...

„Diecezjalnej Sztafecie Różańcowej”, która rozpocznie się 4 lipca i potrwa do 15 lipca br., patronuje i błogosławi Metropolita Przemyski abp Adam Szal, który do udziału zaprasza wiernych ze wszystkich parafii oraz ruchów apostołskich z Archidiecezji Przemyskiej. Sztafeta polegać będzie na tym, że o wyznaczonej godzinie cztery osoby z danej parafii będą w swoich domach modlić się na różańcu. Każda z nich odmówi inną część. W ten sposób w ok. 30 min. zostanie odmówiony cały różaniec.

Uczestnicy Sztafety Różańcowej swoją modlitwę ofiarują za Archidiecezję, biskupów i kapłanów posługujących w naszej Archidiecezji, za przygotowujących się do kapłaństwa w Seminarium Duchownym w Przemyśle, za zgromadzenia zakonne, o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz we wszystkich intencjach, które w dniach trwania 39. Przemyskiej Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymki będą nieśli pielgrzymi fizycznie idący na Jasną Górę, duchowi pielgrzymi i uczestnicy „Diecezjalnej Sztafety Różańcowej”.

Do udziału w sztafecie w sposób szczególny zaprosiliśmy 4-osobowe zespoły z każdej parafii, które będą podejmować modlitwę różańcową o wyznaczonej porze, jednak ilość parafii w naszej archidiecezji wyczerpie się 12 lipca 2019 r. o godz. 10. Dlatego też od godz. 10:30, do końca trwania sztafety zapraszamy do udziału tych, którzy chcą przyłączyć się do inicjatywy niezależnie od przynależności do parafii.

Nasza sanocka fara włącza się w tę sztafetę 11 lipca w godz. od 2.30 do 3.00. Już zgłosili się chętni, którym ze szczerego serca dziękujemy za zaangażowanie się w to dzieło.

Oprac. ks. Mateusz
Sławiński
•ródło podstawowe:
www.przemyska.pl



Za Archidiecezję,
biskupów, kapłanów,
kleryków i diakonów,
zgromadzenia zakonne,
o nowe powołania
oraz w intencjach
pielgrzymów...

**DIECEZJALNA
SZTAFETA
RÓŻAŃCOWA**
w ramach duchowego pielgrzymowania
na Jasną Górę

4-15 lipca 2019

SZCZEGÓBY:
pielgrzymka.przemyska.pl

ORGANIZATOR



PATRONAT



WSPARCIE



50 lat kapłaństwa Księży Bliźniaków ks. Marian i ks. Zdzisław Daraż

W niedzielę, 23 czerwca 2019 r., w parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Dubiecku księża Zdzisław i Marian Darażowie obchodzili jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Kapłani są dobrze znani społeczności naszej parafii, bowiem w okresie od października 2017 roku do lipca 2018 roku pomagali w pracy duszpasterskiej w naszej parafii. Kapłani – bracia bliźniacy przez wiele lat służyli na misjach w Kamerunie oraz Belgii. Obecnie przebywają w parafii Dubiecko skąd pochodzą.

Uroczystej Mszy Świętej dziękczynnej w ich intencji przewodniczył pochodzący z archidiecezji przemyskiej bp Jan Ozga, biskup diecezji Doumé-Abong Mbang w Kamerunie. Obecnych było bardzo wielu kapłanów, sióstr zakonnych, członków rodziny oraz miejscowych parafian.

Kazanie podczas tej jubileuszowej Eucharystii wygłosił ks. kan. Adam Rejman, który podzielił się swoim doświadczeniem misyjnym, właśnie dzięki kapłanom bliźniakom oraz przybliżył ich życiorysy. – *Kiedy pojechałem do Kamerunu w 2002 roku, jako delegat abp Józefa Michalika, mogłem naocznie stwierdzić, że bliźniacy są monstrancją Pana Jezusa. Mogłem podziwiać to wielkie dzieło, którego dokonali na czarnym lądzie i które zostawili. Widziałem to mnóstwo kościołów i kaplic wybudowanych z ich inicjatywy i ogromnego wsparcia – mówił kaznodzieja.*

W koncelebrze udział wzięli również kapłani z naszej parafii: ks. prałat Andrzej Skiba oraz ks. Waldemar Gawron. Uroczystości jubileuszowe animował parafialny chór z Dubiecka, którym kieruje ks. Adam Mazurek, wikariusz sanockiej fary w latach 2008-2013.

W naszej modlitwie polecamy Czcigodnych Jubilatów!

**Lukasz Sztolf
Jakub Radożycki**



Skarb ukryty w głębi słowa... Czego uczą nas pieśni religijne?

Często można usłyszeć, że człowiek uczy się całe życie. To prawda. Najbardziej zaskakuje to, że coś, co niby bardzo dobrze znamy, posiada w sobie jeszcze nie odkryte bogactwo. Uświadomiłem to sobie jakiś czas temu, kiedy podczas procesji Bożego Ciała były śpiewane pieśni eucharystyczne... Zazwyczaj skupiamy się na pierwszych zwrotkach pieśni i tyle. Ale kiedy popatrzymy na dalsze zwrotki zobaczymy tam nieprzebrane bogac-

*Otocz Go wkoło, rzeszo
wybrana.
Przed twoim Bogiem zginaj
kolana!
Pieśń chwały Jego śpiewaj
z weselem
On twoim Ojcem, On
Przyjacielem!*

*Nie dosyć było to dla człowieka,
Że na ołtarzu co dzień go czeka:*

*Nie przystępujcie blisko
bezbożni.*

*Obyście kiedyś i wy poznali,
Jakiegośmy to Pana dostali.*

*On winy nasze darować lubi.
Jego się wsparciem ten naród
chłubi.*

*W domu i w polu daje nam dary,
Serc tylko naszych żąda ofiary.*



two treści. Spośród wielu utworów chciałbym zwrócić uwagę na jeden: „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba”, autorstwa Franciszka Karpińskiego (1741-1825). Poniżej podaję treść tej pieśni.

*Zróbcie mu miejsce, Pan idzie
z nieba,
Pod przymiotami ukryty chleba.
Zagrody nasze widzieć
przychodzi,
I jak się Jego dzieciom powodzi.*

*Sam ludu Swego odwiedza
ściana.
Bo nawykł bawić między
ziemiany.*

*Uścielajcie Mu kwiatami drogi,
Którędy Pańskie iść będą nogi.
Okrzyknijcie to na wszystkie
strony:
„W środku nas idzie
Błogosławiony!”
Straż przy Nim czynią Anieli
możni.*

*Niesiemy Ci je, Boże, niesiemy:
Dawaj nam łaski, sercać daj cny.
I tej zamiany między stronami
Niebo i ziemia będą świadkami.*

Być może ktoś zapyta: czego uczą nas i czy w ogóle czegoś uczą nas pieśni religijne dzisiaj? Myślę, że odpowiedź nasuwa się sama...

Oprac. ks. Mateusz Sławiński



FORMY UPAMIĘTNIENIA PONTYFIKATU ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Wybór Ks. Kardynała Karola Wojtyły, Metropolity Krakowskiego na Stolicę Piotrową 16 października 1978 roku stał się szczególnym wydarzeniem dla narodu polskiego z którego pochodził i Kościoła któremu służył. Papież Jan Paweł II przez blisko 27 lat posługi na Stolicy Piotrowej w okresie swojego pontyfikatu, pozostawił po sobie nie tylko ogromny dorobek myśli i przesłań ale pielgrzymując po świecie w tym 9 - cio krotnie do Polski spowodował nieprawdopodobną ilość form upamiętnienia wydarzeń związanych z jego 105 pielgrzymkami i znaczącymi inicjatywami w życiu Kościoła Powszechnego. Nie sposób jeszcze zbilansować zrealizowanych wydań, wydawnictw, edycji, opracowań czy podjętych i zrealizowanych dzieł we wszystkich niemal dziedzinach inicjatyw i aktywności społecznej. Tego ogromnego zadania podjął się mgr Ryszard Zawadowski, który wielkim zapałem zaangażował się aby po odejściu Do Domu Ojca największego z Rodu Polaków zebrać i przedstawić oraz omówić część z najbardziej powszechnych form upamiętnienia pontyfikatu do których należą m.in. edycje znaczków pocztowych, monet i banknotów, emisje medali, wydawnictw książkowych i albumowych, nadawania imienia Jana Pawła II placówkom oświatowym, nazewnictwa imienia Jana Pawła II ulic i placów, budowy pomników, ustanawiania tablic pamiątkowych, nadania przez samorządy tytułu Honorowego Obywatelstwa Janowi Pawłowi II, nadanie Janowi Pawłowi II przez niektóre polskie uczelnie tytułu Doktora Honoris Causa i tym podobne inicjatywy.

Filatelistyka jest jedną z najbardziej popularnych form kolekcjonerstwa, szczególnie wtedy gdy na znaczkach pocztowych prezentowane są znaczące osoby w dziejach danego kraju lub ludzkości. Od pierwszego dnia pontyfikatu Jana Pawła II poczty na całym świecie wydawały znaczki z wizerunkiem naszego papieża stosując przy tym datowniki okolicznościowe z okazji pielgrzymek, jak również kolejnych rocznic jego wyboru na papieża oraz na okazję oficjalnych spo-

tkkań np. z przywódcami państw i koronowanymi głowami czy też z okazji pobytu w ważnie historycznych miejscach. W skali światowej ukazało się ok. 3 tys. emisji znaczków z wizerunkiem Jana Pawła II. Poczta Polska pierwszy znaczek pocztowy z wizerunkiem Jana Pawła II wydała w 1979 roku z okazji Pierwszej Pielgrzymki do Polski a ostatni na dzień 3 kwietnia 2005 roku tuż po śmierci Ojca Świętego.

Od najdawniejszych czasów kiedy pojawiła się moneta i stała się środkiem płatniczym, a od XVIII w. banknot, umieszczano na nich zazwyczaj wizerunki władców państw lub wybitnych postaci. Oprócz monet obiegowych, mennice zaczęły bić monety o charakterze kolekcjonerskim. Papież Jan Paweł II może się poszczycić tym, że jego wizerunek pojawił się praktycznie na monetach kolekcjonerskich we wszystkich państwach, które odwiedził, a w przypadku Polski umieszczono Jego podobiznę na monecie obiegowej o nominale 2 złotych oraz na banknocie o nominale 50 złotych wyemitowanym w 2006 roku z okazji XXVII rocznicy Jego wyboru na Stolicę Piotrową, co jest ewenementem w skali światowej kolekcjonerstwa numizmatycznego.

Szczególną i zarazem bardzo popularną formą upamiętniania wybitnych osób oraz znaczących historycznych wydarzeń jest wybijanie lub odlewanie medali najczęściej ze szlachetnych metali lub stopów ale również wykonywanych w porcelanie czy szkłe a nawet skórze. Istotą medali są ich krótkie serie oraz często nietypowe kształty i waga. W Polsce pierwsze medale papieskie ukazały się już na początku pontyfikatu Jana Pawła II. Duże znaczenie w promowaniu i wydawaniu medali miała Ars Christiana a także mennica państwowa, odlewnie wyższych szkół plastycznych czy też prywatne odlewnie indywidualnych twórców. Szacuje się, że w Polsce wyjątkowy zbiór stanowi 27 medali upamiętniających każdorazową rocznicę pontyfikatu Ojca Świętego.

Wydawnictwa książkowe i albumowe to najbardziej popularna i dostępna forma kolekcjonowania wyda-

rzeń związanych z całym pontyfikatem Papieża Polaka. Można przypuszczać, że w okresie całego pontyfikatu Jana Pawła II w skali całego świata ukazało się co najmniej 70-80 tysięcy tytułów praktycznie we wszystkich językach globu ziemskiego. Od małych książeczek poprzez relacje z pielgrzymek a skończywszy na wielkich i bogato ilustrowanych albumach. Właściwie bez przesady powiedzieć można, że w najdrobniejszych szczegółach cały przebieg pontyfikatu został opisany i udokumentowany. W Polsce od początku pontyfikatu do chwili obecnej różne oficyny wydawnicze zarówno kościelne jak i świeckie oraz wydawane indywidualnym sumptem opublikowały ponad 2,5 tys. tytułów. Dzięki wybitnym polskim fotografom Rzepeckiego, Gałązki i Bujaka przy współpracy z fotografem dworu papieskiego Arturo Marim od wielu lat realizowana jest wyjątkowo piękna seria albumów wydawnictwa „Biały Kruk” czy „Michalineum”. Nie można nie wspomnieć również o polskojęzycznych wydaniach różnych dzieł Jana Pawła II, np. „Dar i Tajemnica”, „Wstańcie chodźmy”, „Tryptyk Rzymski”, „Pamięć i Tożsamość”, a także wydań Jego poezji i pism literackich z okresu sprzed wyboru na Stolicę Piotrową. Papież Jan Paweł II jako głowa Kościoła Katolickiego opublikował 14 Encyklik, 15 Adhortacji Apostolskich, orędzia dotyczące ważnych wydarzeń w Kościele na świecie, jak z okazji Światowych Dni Młodzieży organizowanych od 1985 roku, światowych Dni Pokoju odbywających się od 1979 r. Oprócz tego Papież ogłosił 11 konstytucji apostolskich, 45 listów apostolskich, 30 dokumentów w formie „motu proprio”, 2 bulle, 13 przesłań i szereg wystąpień w tym 2000 homilii. Rozwój nośników elektronicznych spowodował wzbogacenie książek poświęconych papieżowi o nagrania tekstów i wystąpień papieża na płytach CD. Ciekawą formą są także pięknie wydawane kalendarze „papieskie” z fotografiami Ojca Świętego dokumentujące pielgrzymki czy spotkania np. z dziećmi. Niemalże w każdym domu można spotkać taki kalendarz,

stało się to już tradycją dla pokolenia JP II. Pod koniec lat 80-tych wraz z pojawieniem się szkół katolickich, powstała inicjatywa wybierania Jana Pawła II na patrona niektórych szkół podstawowych. Imię Papieża zaczęły przyjmować także gimnazja i licea i różne podmioty wychowawcze, w tym 5 placówek przedszkolnych. Obecnie imię Jana Pawła II w Polsce nosi ponad 700 placówek oświatowych, w tym: 266- szkoły podstawowe, 228 – gimnazja, 13- szkoły średnie, 124 – zespoły szkół. Większość placówek posiada swoje sztandary z wizerunkiem

przez samorządy lokalne, główniejszym ulicom, placom miejskim, alejom, bulwarom, skwerom, parkom, itp. Imienia Jana Pawła II. W Polsce Imię Papieża nosi 87 ulic, 41 placów miejskich, 21 alei, 7 rond, 1 bulwar, 2 skwery i 10 parków. Każdorazowo nadanie takiego imienia było efektem inicjatywy mieszkańców lub działaczy samorządowych.

Nie ma praktycznie miejsca na kuli ziemskiej a zwłaszcza tam gdzie pielgrzymował Jan Paweł II ażeby nie upamiętniono tego wydarzenia okolicznościowym pomnikiem. Pierwszy pomnik

niez głązy i kamienne obeliski upamiętniające pontyfikat Jana Pawła II. Jest ich w Polsce co najmniej 18 z czego cała seria pamiątkowych głązów z tablicami znajduje się na trasie rzeki Słupia, gdzie odbywają się międzynarodowe spływy kajakowe imienia Jana Pawła II. Największy głąz papieski o wadze 12-tu ton przywieziony z Tatrzańskiego Parku Narodowego zainstalowany został na Błoniach w Krakowie. Specyficznymi i zarazem monumentalnymi pomnikami upamiętniającymi imię Papieża są również kościoły z wmurowanymi kamieniami



Ojca Świętego, a także okolicznościowe tablice pamiątkowe z cytatami i wypowiedziami Papieża, czy nawet izby pamięci. Wspomniane placówki oświatowe skupione są w tzw. Rodzinie Szkół Jana Pawła II. Dla wszystkich placówek dzień nadania imienia Jana Pawła II jest świętem szkoły. Jako ciekawostkę podać można, że w 2006 roku w Płocku powstał ogólnopolski Hymn Szkół JANA Pawła II autorstwa muzyka Hieronima Chamskiego. Należy wspomnieć, iż także 4 uczelnie wyższe w Polsce przyjęły imię Wielkiego Polaka-Jana Pawła II: Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie, Wyższa Uczelnia Suwalsko-Mazurska w Suwałkach, Wyższa Szkoła Zawodowa w Białej Podlaskiej oraz Wyższe Seminarium Duchowne w Siedlcach.

Po wizycie w Polsce w 1991 roku zrodziła się inicjatywa nadawania

poświęcony Papieżowi pojawił się już w 1979 roku w Meksyku, gdzie Jan Paweł II odbył swoją pierwszą apostołską pielgrzymkę. Również w tym samym roku w tajemnicy przed komunistycznymi władzami, pomnik dla Papieża w postaci płyty na postumencie z cementu ufundowali przyjaciele ks. Karola Wojtyły na Pojezierzu Mazurskim. Kolejne Polskie pomniki pojawiały się głównie na terenach przykościelnych, aby po 1990 roku „wyjść na centralne ulice i place różnych miejsc i miejscowości”. Pomniki realizowane były praktycznie z wszystkich możliwie materiałów, tj. granitu, marmuru, brązu, spiżu a nawet z drzewa czy z soli jak w kopalni soli w Wieliczce. Szacuje się że w Polsce do 2 kwietnia 2005 roku postawiono ok. 270 pomników a po śmierci Papieża ok. 100 nowych. Do pomników zalicza się rów-

węgielnymi poświęconymi przez Papieża w czasie pielgrzymek lub pochodzącymi z Watykanu, Placu Świętego Piotra, Asyżu, Lourdes.

Tablice pamiątkowe najczęściej, bo blisko 500 razy zainstalowane są w budynkach placówek oświatowych oraz różnych instytucji noszących imię Jana Pawła II. Wykonane są w granicie, marmurze, na płytach i blachach metalowych, odlewach a także nietypowo w drewnie. Po śmierci JP II tablice stały się doskonałym sposobem dla przejawiania kultu szczególnie tych miejscowości w których Ojciec Święty nigdy osobiście nie był, bądź też przebywał jeszcze w okresie sprzed wyboru na urząd Piotrowy.

W okresie pontyfikatu Jana Pawła II, sto dwa polskie samorządy na mocy specjalnych uchwał nadały Papieżowi zaszczytny tytuł Honorowe-

go Obywatela – przy zgodzie i wiedzy uhonorowanego. Pierwsza taka uchwała miała miejsce 7 czerwca 1981 roku w Wadowicach, a ostatnia tuż przed śmiercią Papieża 31 marca 2005 roku podjęta przez miasto Pajęczno. Nadanie honorowego obywatelstwa Janowi Pawłowi II było niezmiernie wyjątkowym wydarzeniem i znaczącą datą dla społeczności lokalnej. Bardzo często delegacje samorządów udawały się do Watykanu pod przewodnictwem swoich biskupów diecezjalnych i tam uroczystie wręczały Papieżowi piękne akty nominacyjne oraz insygnia honorowego obywatelstwa.

Papież, Święty Jan Paweł II był bez wątpienia dużego formatu uczonym, znaczącym teologiem, filozofem i etykiem władającym biegle ośmioma językami. W 1948 roku uzyskał stopień doktorski a w 1953 roku habilitował się awansując do stopnia profesora wy-
czajnego. Pierwszą uczelnią, która uhonorowała Jana Pawła II doktoratem honoris causa był Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Uroczystości odbyły się 12 maja 1983 r. W ślad za UJ inne uczelnie w naszym kraju nadały ten tytuł Wielkiemu Profesorowi: Katolicki Uniwersytet Lubelski (1983), Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie (2000), Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2001), Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (2001), Uniwersytet Opolski (2004), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (2004), Uniwersytet Rzeszowski (2005).

Innymi formami upamiętnienia Pontyfikatu naszego Rodaka było nadanie Jego imienia 4 bibliotekom, 4 chóróm, 1 domowi katechetycznemu, 3 domom pielgrzyma, 2 domom pomo-

cy społecznej i 1 domowi samotnej matki, 11 placówkom szpitalnym, 3 hospicjom, 3 Zespołom Opieki Zdrowotnej. Warto nadmienić, że 5 polskich miast ma w swoim herbie elementy herbu papieskiego, tj. Częstochowa, Ostrów Wielkopolski, Owczarnia, Radom i Zakopane.

W 2000 roku powstało jedyne w Polsce i na świecie Stowarzyszenie Kolekcjonerów Pamiątek Pontyfikatu Jana Pawła II. Do ciekawostek należy uznać wykonanie przez wytwórnę zegarów w Toruniu trzech zegarów papieskich, czy wykonanie przez znaną firmę ceramiczną kaganka papieskiego, ustanowienie Krajoznawczej Odznaki Turystycznej przez Ruch Światło i Życie z Krakowa, ustanowienie szlaków papieskich w całej Ojczyźnie Świętego Papieża a także powołanie

do istnienia Pociągu Papieskiego na trasie Kraków – Wadowice. Warto nadmienić, że wizerunki Jana Pawła II pojawiły się na 11 witrażach kościelnych w tympanonie w Katedrze Opolskiej a także drzwiach kościelnych w Gnieźnie, Opolu, Szczecinie i Przemyślu. Imię Jana Pawła nosi 52 dzwonów w polskich kościołach. Szczególną formą upamiętnienia Pontyfikatu Świętego Papieża – Polaka jest praktyka sadzenia tzw. „dębów papieskich”. Ta piękna inicjatywa zrodziła się w 2004 roku w trakcie pielgrzymki leśników polskich do Watykanu.

Wśród ogromnej liczby miast i miejscowości, które upamiętniły w różny sposób Wielkiego Polaka znajduje się także Sanok. Na planie naszego miasta mamy ulicę Jana Pawła II, Jego zaszczytne Imię nosi

Szkoła Podstawowa nr 6, która ma swój sztandar i należy do Rodziny Szkół Jana Pawła II, od 2011 przed Kościołem Farnym w centrum miasta stoi Pomnik Wielkiego Papieża, Honorowego Obywatela Miasta Sanoka. Od 2006 do 2016 roku, filie nr 1 i 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej organizowały konkursy poświęcone Świętemu Papieżowi w których udział wzięło setki młodych mieszkańców ziemi sanockiej.

Nie ulega wątpliwości, że wraz z upływem czasu pojawiać się będą coraz to nowsze pomysły na formy upamiętnienia Pontyfikatu Świętego Jana Pawła II, które będą żywym i namacalnym dowodem miłości i czci naszego narodu względem tego największego z Rodu Polaków.

Oprac. Halina Martowicz



V Piknik Rodzinny w Skansenie

16 czerwca br. odbył się w Sanockim Skansenie V Piknik Rodzinny organizowany przez Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego połączony z II Marszem dla Życia. Całkowity dochód z pikniku został przeznaczony na powstający w Sanoku Dom Samotnej Matki im. Jana Kellera. Pogoda tego dnia sprzyjała organizatorom a było nawet zbyt upalnie a mimo to w obydwu wydarzeniach wzięło udział wielu mieszkańców naszego miasta i okolic. Wśród nich przedstawiciele władz miasta i powiatu, samorządowcy, du-

ciasta domowego wypieku, chleb ze smalcem i ogórkiem czy kiełbasę z grilla. Przeprowadzono również aukcję obrazów, porcelany i wydawnictw albumowych. Dla dzieci przygotowano plac zabaw, bańki mydlane, dmuchaną zjeżdżalnię a dla odważnych czekała strażacka zwyczajka i przejażdżka motorem harleyem. Wszyscy w tym dniu



który pragnął „być wszystkim dla wszystkich by zbawić choć jednego”.



chowienstwo, działacze instytucji Obrony Życia i Rodziny, harcerze sanockiego Hufca ZHR. Swoją obecnością zaszczyliły nas Siostry Józefitki: Christiana i Klara, na co dzień pracujące w Domu Dziecka im. św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Krośnie. Organizatorzy na ten szczególny czas przygotowali wiele atrakcji. Na scenie wystąpili: Michał Matyszewski, Zespół Marakasy z SP nr 6, Soul i Flamenko, Uczniowie z SP nr 3, Mażoretki z Pakoszówki, Robert Handerman i Przyjaciele oraz Rodzinny Zespół z Dydni i Boliwii. Można było wspomóc powstający Dom kupując cegiełki,

mogli bezpłatnie zwiedzić Galicyjski Rynek, urokliwy zakątek Parku Etnograficznego, znajdujący się za Sanem niedaleko niegdyś majątku Państwa Gorazdowskich, gdzie obecnie jest ulica nazwana imieniem ich Syna Zygmunta a przy kościele Chrystusa Króla stoi Pomnik Świętego Sanoczanina,

Zarząd Kręgu Sanockiego Stowarzyszenia składa serdeczne podziękowanie Wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji Pikniku i Marszu.

Tekst: Halina Martowicz
Zdjęcia: Jacek Lipiński



Marsze zmieniają Polskę od 13 lat – czym są?

Marsze dla Życia i Rodziny organizowane są w celu publicznego świadectwa o podstawowej wartości ludzkiego życia od poczęcia oraz rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, otwartym na przyjęcie i wychowanie dzieci.

Marsze mają pozytywny, radosny i afirmatywny wymiar. Ze względu na zmieniającą się rzeczywistość społeczno-polityczną, jak również dla uwypuklenia najważniejszych aspektów obrony życia i rodziny, każdego roku organizowane są pod innym hasłem. Zawsze jednak wyrażają oczekiwanie takich zmian społeczno-prawnych, które zapewnią pełną ochronę życia ludzkiego i praw rodziny w naszym kraju.

Pierwszy Marsz dla Życia i Rodziny odbył się w 2006 roku w Warszawie. Na przestrzeni 13 lat, organizacji Marszu podjęło się ponad 150 miast i miejscowości, a z każdym rokiem ta liczba się powiększa. Koordynatorem Marszów dla Życia i Rodziny jest Fundacja Centrum Życia i Rodziny.

Za organizacją Marszów w Polsce stoją osoby, grupy, wspólnoty i orga-

nizacje, które łączy przekonanie, że szacunek dla życia i rodziny stanowi fundament ładu społecznego.

Serdecznie zapraszamy każdego kto szanuje, broni, troszczy się i docenia życie ludzkie od poczęcia do naturalnej śmierci a także pragnie silnych, zdrowych i zamożnych rodzin do udziału w Marszu dla Życia i Rodziny! Dajmy świadectwo przywiązania do tych podstawowych wartości!

Niech Polska będzie silna rodziną!
ŁĄCZYNAS JEDNA IDEA

W 2012 roku organizatorzy Marszów dla Życia i Rodziny z kilkudziesięciu miast przyjęli deklarację, która określa fundamenty i cel współpracy podejmowania wspólnego wysiłku na rzecz rozwoju Ruchu Marszowego w Polsce:

DEKLARACJA NA RZECZ ŻYCIA I RODZINY

Polska potrzebuje zmiany! Zmiany, która sprawi, że nasze i przyszłe pokolenia będą wzrastały w otocze-

niu umożliwiającym nieskrępowany rozwój, poczucie wartości i korzystanie z owoców swojej pracy. Uważamy, że podstawy nowego ładu powinny opierać się na szacunku do życia ludzkiego oraz uznaniu rodziny za centralną instytucję porządku społecznego.

Uznajemy również, że istnieje potrzeba konsekwentnej i wyjątkowej pracy na rzecz promocji tych wartości. Znaczenie silnej rodziny dla kształtowania zdrowego ładu kulturowego, społecznego i ekonomicznego musi być dostrzeżone i dowartościowane.

Dlatego wyrażamy chęć współpracy w realizacji projektów mających na celu takie kształtowanie porządku społeczno-prawnego, które zagwarantuje pełną ochronę życia ludzkiego i szacunek dla rodziny.

Oprac. ks. Mateusz Sławiński
•ródło podstawowe: www.marsz.org



**„Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg”
(Mk 19,18)**

Słowa powyższego rozważania wypowiedział Pan Jezus w rozmowie z bogatym młodzieńcem. Trudno ten temat rozwijać szczegółowo i wyczerpująco. Odniosę się tylko do wypowiedzi św. Grzegorza z Nazjanzu, biskupa.

„Zastanów się, skąd masz to, że istniejesz i oddychasz, że myślisz i posiadasz zdrowe rozeznanie, a najwięcej to, że poznajesz Boga, spodziewasz się królestwa niebieskiego i kontemplacji chwały, którą teraz widzisz jakby w zwierciadle i niejasno, potem zaś będziesz ją oglądał w sposób bardziej czysty i doskonalszy. A skąd masz to, że jesteś synem Bożym i współdziedzicem Chrystusa, a odważę się nawet powiedzieć, że i bogiem – skąd to wszystko wzięłeś i od kogo?”

Albo, jeśli już mam mówić o tych małych i widzialnych rzeczach, to z czyjeje to hojności i łaski oglądasz piękno nieba, bieg słońca, tarczę księżyca, mnóstwo gwiazd, a w tym wszystkim podziwiasz ład i harmonię tak wyraziście zachowaną, jak w lirze?

Kto ci zsyła deszcz, uczy cię uprawy roli i darzy cię pokarmem? Kto wtajemnicza cię w różne sztuki, tworzy dla ciebie prawa i państwa, pozwalając ci prowadzić życie spokojne i pełne wysublimowanej kultury? Kto daje ci się cieszyć przyjaźnią i zażyłością z tymi, którzy są z tobą złączeni więzami pokrewieństwa?

Skąd masz to, że jedne spośród zwierząt, te oswojone, są ci uległe, a inne zostały przeznaczone dla ciebie na pokarm?

Kto cię ustanowił królem i panem wszystkich rzeczy, jakie są na ziemi?

Któż, żebym już nie wyliczał szczegółowo, obdarował cię tak hojnie tym wszystkim, czym człowiek góruje nad innymi żywymi stworzeniami?

Nie jestże to Bóg, który przede wszystkim i za wszystko żąda od ciebie miłosierdzia? Czy więc nie będziemy się musieli wstydzić, że za to, co już otrzymaliśmy i czego się jeszcze spodziewamy, nie byliśmy zdolni nawet do tego jednego, by odwzajemnić się miłosierdziem? Jeżeli On, choć jest

Owoce Ducha

Bogiem i Panem, nie wstydzi się nazywać naszym Ojcem, to czyż my wyprzemy się tych, z którymi łączy nas wspólne pokrewieństwo?

Nigdy, bracia i przyjaciele moi, nigdy nie dopuścimy się tego, byśmy mieli źle szafować dobrami, jakie otrzymaliśmy z Bożej hojności. W przeciwnym bowiem razie moglibyśmy usłyszeć Piotra mówiącego: „Wstydźcie się wy, którzy zatrzymujecie sobie cudzą własność, i naśladujcie sprawiedliwość Boga, a nikt nie będzie ubogi”.

Obyśmy się nie trudzili gromadzeniem i składaniem pieniędzy, podczas gdy inni cierpią niedostatek, bo wówczas słusznie mógłby z nas szydzić prorok Amos słowami cierpkimi i peł-

nymi groźby: „Dalejże, wy wszyscy, którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżyca, abyśmy mogli sprzedawać, i szabat, byśmy otwarli spichrzę?”

Naśladujmy to pierwsze i najwyższe prawo Boga, który zsyła deszcz zarówno na sprawiedliwych, jak i na grzeszników, i sprawia, że słońce wschodzi jednakowo dla wszystkich. On udostępnia rozległe obszary ziemi, źródła, strumienie i lasy wszystkim stworzeniom lądowym. Dla ptaków przeznaczył powietrze, wodę zaś dla mieszkańców wód, a wszystkim udziela hojnie niezbędnych środków do życia, które nie podlegają niczyjej władzy, nie są określone żadnym prawem ani też porozdzielane granicami. Aby



zaś okazać bogactwo swej dobroci i równością daru podkreślić równość natury, sprawił, że są one wspólne dla wszystkich i bardzo obfite, a przy tym nie wykazują żadnych braków”¹.

Św. Grzegorz wyraźnie podkreśla, że wszystko co mamy, jest przejawem dobroci Boga. Wylicza dobra, które otrzymaliśmy z łaskowości Bożej. Bóg okazuje nam, ludziom, „bogactwo swej dobroci” – konkluduje. Wracamy do tego tekstu, rozważajmy, medytujmy, dziękujmy dobremu Bogu za tak wielkie bogactwo Jego dobroci przejawiającej się w świecie.

Jezus czyni dobro i sam jest dobry

Synoptycy – święci Ewangeliści – Mateusz (19,16-22); Marek (10,17-22) i Łukasz (18,18-23), opisują scenę spotkania Pana Jezusa z bogatym młodzieńcem. Ten młody człowiek musiał wiele słyszeć na temat Jezusa, Jego dobroczynnej działalności, skoro zwraca się do Niego z takim problemem: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne? Odpowiedział mu: „Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry” – czytamy u św. Mateusza. Pozostali dwaj Ewangeliści, Marek i Łukasz, pytanie młodzieńca formują inaczej, bo wprost odnoszą do Jezusa: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” Jezus mu rzekł: „Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg” (Mk 10,17-18). Identyczne słowa przytacza Św. Łukasz. Tylko Bóg jest dobry! On jest pełnią dobroci, a św. Tomasz z Akwinu uczy, że właściwością dobra jest jego udzielnosc, rozlewnosc. Św. Piotr takie daje świadectwo o Chrystusie: „Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10,38).

Trudno wziąć wszystkie teksty ewangeliczne, które mówią o przeja-

wach dobroci Jezusa. Ograniczę się tylko i to hasłowo do Ewangelii św. Mateusza. Cała działalność Jezusa była udzielaniem się ludziom. Przemierzał On Ziemię Świętą i głosił Ewangelię o królestwie niebieskim wyznaczając nam drogi i możliwości jego osiągnięcia. Powołał swoich uczniów, z którymi „obchodził (...) całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu” (4,23). To jedno zdanie wystarczyłoby, aby ukazać dobroć Jezusa i Jego dobre czyny. Jezusowi zależało na nas, na naszym zbawieniu, więc podjął się męki i śmierci, a przez zmartwychwstanie ukazał nam sens naszego życia. To dobroć względem nas, ludzi, „kazała” Jezusowi wziąć krzyż na swoje ramiona, pozwolić się tak okrutnie potraktować, aby zmartwychwstać dla naszego zbawienia. Dobroć jest wyrazem miłości, współczucia, litości. Dobroć – możemy tak powiedzieć – to jedno z imion miłości. A Jezus tyle mówił o miłości, świadczył o miłości. Nauczył nas także jak walczyć ze złem, z szatanem, aby drogi naszego życia się poplątały. Z dobroci do nas pozosta-

jest dobroć Boga. Wielu z nas ma książeczki do nabożeństwa, a może nawet śpiewniki. Sięgnijmy po nie i poszukajmy takich pieśni, które sławią dobroć Pana Boga. Na samy początek tego akapitu zacytowałem starą, osiemnastowieczną pieśń pod wskazanym tytułem. Zacytuję te zwrotki, które mówią o wielkiej dobroci Pana Boga.

*Boże, w dobroci nigdy
nieprzebrany,
żadnym językiem
niewypowiedziany!
Ty jesteś godzien, Ty jesteś
godzien,
wszelakiej miłości,
poszanowania,
poszanowania, chwały,
uczciwości.*

*Ciebie czczę i ważę samego
nad wszystkie dobra, Tyś u serca
meo
najwyższe dobro, najwyższe
dobro, Tyś w najwyższej
cenie,
sam jeden u mnie, sam jeden
u mnie nad wszystko
stworzenie”.*



wił nam sakramenty święte, abyśmy byli mocni w dążeniu do nieba.

„Boże, w dobroci nigdy nieprzebrany...”

Zagłębmy się w nasze pieśni kościelne, w których wyakcentowana

W słowach tak prostych podana jest głęboka prawda katechizmowa. Dziś do kościoła z książeczką prawie nikt nie przychodzi, bo teksty pieśni wyświetlane są na ekranie. Udogodnienie to wielkie, ale wiele osób nie śpiewa, nie wielbi Pana, nie dziękuje za dobroć jaką Pan Bóg nam okazuje,

jaka nas obdarza. Może to zachęci choć jednego człowieka! Szukam dalej tekstów pieśni mówiących o dobroci Najwyższego. Oto niektóre z nich:

„Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki”;

W pieśni „Duchu mądrości” wołający prosi o dar „dobrej rady”:

„W trudnościach **dobrą radą**
służ,
w zwątpieniach światłem świeć.
Dozwól nam pośród walk i burz,
wspomożyciela w Tobie mieć”.

Uwielbiamy Pana, bo On jest „dobry jak chleb”. Na chleb jednak trzeba sobie zapracować, trzeba włożyć wiele trudu, więc wspomagamy się śpiewem, aby było łatwiej:

„Ziarna zbierzemy, odrzucimy
chwasty,
bo łan dojrze, pachnie
świeżym chlebem.
Niech ziemia nasza stanie się
oltarzem,
a chleb Komunii dla
spragnionych Ciebie”.

Bywa, że w życiu oprócz codziennych trosk, są chwile trudne, kiedy czujemy się osamotnieni, słabi, oczekujący pomocy. Skąd ją otrzymać?

„W szarym życia dniu
przychodzimy tu
po pociechę i poradę,
a Ty łaską i przykładem
chciej umocnić nas, chciej
umocnić nas,
dobry Jezu!” (z pieśni
„Pozdrawiamy Cię”).

Dobroci Pana trzeba zakosztować, więc śpiewamy:

„**Skosztujcie i zobaczcie jak dobry jest Pan**”, a doświadczywszy tej dobroci, w sercu rodzi się wdzięczność:

„Będę Panu w każdej porze
śpiewał pieśń wdzięczności,
na mych ustach chwala Jego
nieustannie gości” (...)
Więc skosztujcie i zobaczcie,
jaki Pan jest dobry!

*Kto do Niego się ucieknie,
ten błogosławiony!*”

Pan jest „Krynicą wszystkiego dobrego” (pieśń: „Witaj, Pokarmie”), więc trzeba prosić, błagać:

„Jezu dobry i cichy, Serca
pokornego,
daj mi serce nowe, podobne do
Twego” (z pieśni: „Jezu
dobry i cichy”).

Stale korzystamy z dobroczynności Pana, stąd wyznajemy:

„Twa dobroczynność,
wszechmocny Panie,
co troski nasze tu słodzi
i Twe ojcowskie o nas staranie
istnienia Twego dowodzi”

z wyakcentowaniem przykazań miłości Boga i bliźniego. W wielu z tych pieśni płynie wielkie wołanie o dobroć.

Dobroć przejawiała się szczególnie w życiu świętych. Wspomnę tylko trzech, jakby z naszego podwórka, a są to: Brat Albert (Adam Chmielowski), ze swoim słynnym powiedzeniem, że „trzeba być dobrym jak chleb, który leży na stole, do którego każdy podejdzie i ukroi tyle, ile sam potrzebuje”, a o którym mawiano, że miał „złote serce”. Serce pełne dobroci miał patron naszego miasta (co i nas do tego obliguje), św. ks. Zygmunt Gorzowski, o którym wiele mówiliśmy i którym też się szcycimy. Wielkie, pełne dobroci serce, miał także bł. ks. Bronisław Markiewicz z Miejsca Piastowego. Oni dali nam przykład, i nadal to czynią, że w każdych okolicznościach życia,



(z pieśni: „Boże, dlatego
daleś nam życie”).

Za wielość dobrodziejstw należy się wdzięczność, więc autor pieśni „Panie mój, cóż Ci oddać”, pyta:

„Panie mój, cóż Ci oddać mogę
za bezmiar niezliczonych łask?
W każdy dzień słać będę Cię,
wielbić Cię, alleluja!”

Droga do dobroci wiedzie także przez ludzkie serca, stąd śpiewamy: „**Gdzie miłość wzajemna i dobroć, tam znajdziesz Boga żywego**”. Jak wiele od nas zależy! Teksty pieśni kościelnych są skróconym przesłaniem ewangelicznym, streszczeniem całej Ewangelii

można czynić dobro. Wielu z nas, choć w mniejszym zakresie, czyni dobro, bo to jest nasza powinność.

O dobroć trzeba się także modlić, choćby tymi słowami: „Daj, abyśmy dzisiaj życzliwie pomagali potrzebującym, a czyniąc im dobrze, znaleźli w nich Ciebie” – „Wspomagaj nas, abyśmy czynili to, co dobre, szlachetne i prawdziwe, i zawsze całym sercem Ciebie szukali” (prośby z jutrzni, z poniedziałku I Tygodnia Wielkiego Postu).

c. d. n.
Ks. Andrzej Skiba

¹ Godzina czytań, poniedziałek I Tygodnia Wielkiego Postu.

*Drzewa - maszty pogody -
kiedy słońce świeci.
Południe. Na jeziorze trwa
spektakl połowu.
Siedziałem na kamieniach gdym
spozrzegl ich Obu:
Pan stał w łodzi, Piotrowi rwały
się z rąk sieci*

*I zrozumieć nie mogłem jak to
się stało -
nad klęską braku ryb płakałem
od rana, -
więc kiedy wypłynęli na brzegu
zostałem -
i... zarzucili sieci... Jedno
słowo Pana...*

Jolanta Kenar

*droga pomiędzy kłosa wila się
wesoło
słowa dzwoniły w zbożu jak
skowronka trele
karmiono się Przyjaźnią - niby
tak niewiele
a zostało na wieki - pełne
dziejów koło*

*dzielili się kłosami... kto chodzi
w niedzielę
pomiędzy cudze łany... co
jeszcze zobaczę ...
wbilem cierń w prawą stopę -
On na grupy czele
szedł ...śmiał się... opowiadał
i ciągle tłumaczył*

*ociągałem się z kolcem
i zostałem w tyle
lekcja trwa... chociaż nie
pojąłem wiele...
nie wiem który z nas zblądził...
mogło być inaczej...
piszę do Synagogi*

„wolny od wypaczeń”

Jolanta Kenar



O poszukiwaniach...

Życie nasze – to nieustanne poszukiwanie i nieustanne pielgrzymowanie po ścieżkach zwątpień i ścieżkach nadziei. Poszukujemy radości i dobroci, przyjaźni i akceptacji, poszukujemy określonych wartości, poszukujemy celu i sensu naszych planów i zamierzeń. Poszukujemy również wsparcia duchowego i psychicznego oraz wiary, nadziei i miłości.

Poszukiwania mają więc różne znaczenia i mają różne motywacje. Akcją „poszukiwawczą” objęta jest najczęściej sfera materialna, bo wiadomo, byt określa świadomość, a coraz sporadyczniej sferę ducha.

Chcemy, by nasze poszukiwania nie były daremne. Nieraz za wszelką cenę i różnymi sposobami realizujemy siebie w życiowych planach i zamierzeniach, a w wybranych przez siebie zawodzie spełniamy swoje młodzińcze nadzieje, bez przeszkód i przyszłych niespodzianek, które skomplikują nam życie. A są nimi różne, niechciane choroby, egzystencjalne

kłopoty i różne rozczarowania „wbrew naszym oczekiwaniom”. Mówimy wówczas, że złośliwy los skomplikował nam życie. Jeżeli jednak „tkwi” w nas nadzieja na zmianę sytuacji – wraca optymizm!

Juliusz Słowacki powiedział: „Nie trać nigdy nadziei, bo kto ma wolę, ten wszystko pokona”. Bez nadziei zresztą żyć nie można.

Na drodze poszukiwań szukajmy ŚWIATŁA, bo światło od zarania jest źródłem życia. Światłem dla człowieka WIARY jest BÓG.

Światłem dla nas może być też drugi człowiek, bo przecież Bóg działa przez ludzi, dla ludzi i przychodzi – jak zawsze podkreślał nasz święty Jan Paweł II – do człowieka PRZEZ CZŁOWIEKA.

W poszukiwaniu ważną rolę odgrywa MIŁOŚĆ, bo to ona nadaje naszemu życiu SENS. Wybitny pisarz, Stefan Żeromski, napisał w powieści „Ludzie bezdomni”, że „miłość wśród ludzi należy siał jak złote zboże, a kąkol nienawiści wybierać i deptać no-

gami”. Inny pisarz Saint de Exupéry stwierdził „MIŁOŚĆ – to znaczy kochać Boga w ludziach. Bóg mieszka wśród nas. On i ludzie – to jedno. Nie można kochać niewidzialnego Boga – pomijając widzialnego człowieka”, co odpowiada ewangelicznemu stwierdzeniu: Jeżeli kto mówi: miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest. Albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi”.

Nie zawsze jednak poszukiwania są odpowiedzią na nasze spełnienia, bo też nie wszystko zależy od nas. Dobre wybory są realne wówczas, jeżeli mamy sprzyjający spot okoliczności i „otwarte drzwi” do wszelkiej pomysłowości. Modlitwa jest kluczem, który nie pozwala wątpić, a otwarte drzwi są promienne, pełne blasku i nadziei. Pomocna natomiast dłoń – ziarnem miłości.

Zofia Bałka



Intencje mszalne

PONIEDZIAŁEK 1 lipca

6.30 †Mieczysława Ryniak intencja od Dyrekcji i Pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku

7.00 †Wiesława Wania (greg.)

7.30 1. †Zofia Sowa (greg.)

2. W intencji Wojciecha, z okazji rocznicy urodzin, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej oraz zdrowie

18.00 1. †Barbara Terefeńko z d. Pelczarska (greg.)

2. †Władysław Czerwiński w 20 rocz. śm.

WTOREK 2 lipca

6.30 1. W intencji Julii, o potrzebne łaski, dary Ducha Świętego oraz o dobre wyniki matury

2. †Ludmiła Kordela intencja od Mai Łagusiewicz z rodziną

7.00 †Wiesława Wania (greg.)

7.30 †Zofia Sowa (greg.)

18.00 1. †Grzegorz Kijowski w 12 rocz. śm.

2. †Barbara Terefeńko z d. Pelczarska (greg.)

ŚRODA 3 lipca

6.30 1. †Kazimiera Turowska w 4 rocz. śm.

2. †Ludmiła Kordela intencja od Grażyny z rodziną

7.00 †Wiesława Wania (greg.)

7.30 †Zofia Sowa (greg.)

18.00 1. †Barbara Terefeńko z d. Pelczarska (greg.)

2. †Mieczysława Ryniak intencja od Dyrekcji i Pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku

CZWARTEK 4 lipca

6.30 1. †Aleksander w 30 rocz. śm.

2. †Lidia Sokalska intencja od najbliższej rodziny

7.00 †Wiesława Wania (greg.)

7.30 †Zofia Sowa (greg.)

18.00 1. W intencji powołanych księży z naszej parafii i obecnie posługujących oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne

2. †Barbara Terefeńko z d. Pelczarska (greg.)

PIĄTEK 5 lipca

6.30 †Elżbieta intencja od syna z rodziną

7.00 Za dusze w czyśćcu cierpiące

7.30 1. †Wiesława Wania (greg.)

2. †Zofia Sowa (greg.)

18.00 1. †Barbara Terefeńko z d. Pelczarska (greg.)

2. †Czesława Iwaniuk w 1 rocz. śm.

SOBOTA 6 lipca

6.30 †Helena, †Jan Bryś oraz †Emilia, †Tadeusz i †Henryka

7.00 1. †Wiesława Wania (greg.)

2. †Maria, †Antoni Jędrzejewscy

7.30 1. †Barbara Terefeńko z d. Pelczarska (greg.)

2. †Zofia Sowa (greg.)

18.00 1. †Karol Skarbowski

2. Z Róży św. Jana Pawła II – o zdrowie, błogosławieństwo Boże oraz opiekę Matki Bożej Fatimskiej nad braćmi z Róży oraz ich rodzinami

NIEDZIELA 7 lipca

6.30 ZA PARAFIAN

8.00 †Wiesława Wania (greg.)

9.30 1. †Zofia Sowa (greg.)

2. †Władysław w 9 rocz. śm.

11.00 †Jadwiga Stępkowska, †Marian Drab

12.30 Za maturzystów II LO rocznik 1969, ich rodziców, nauczycieli oraz za zmarłych kolegów, rodziców i nauczycieli

18.00 †Maria, †Mieczysław

20.00 †Barbara Terefeńko z d. Pelczarska (greg.)

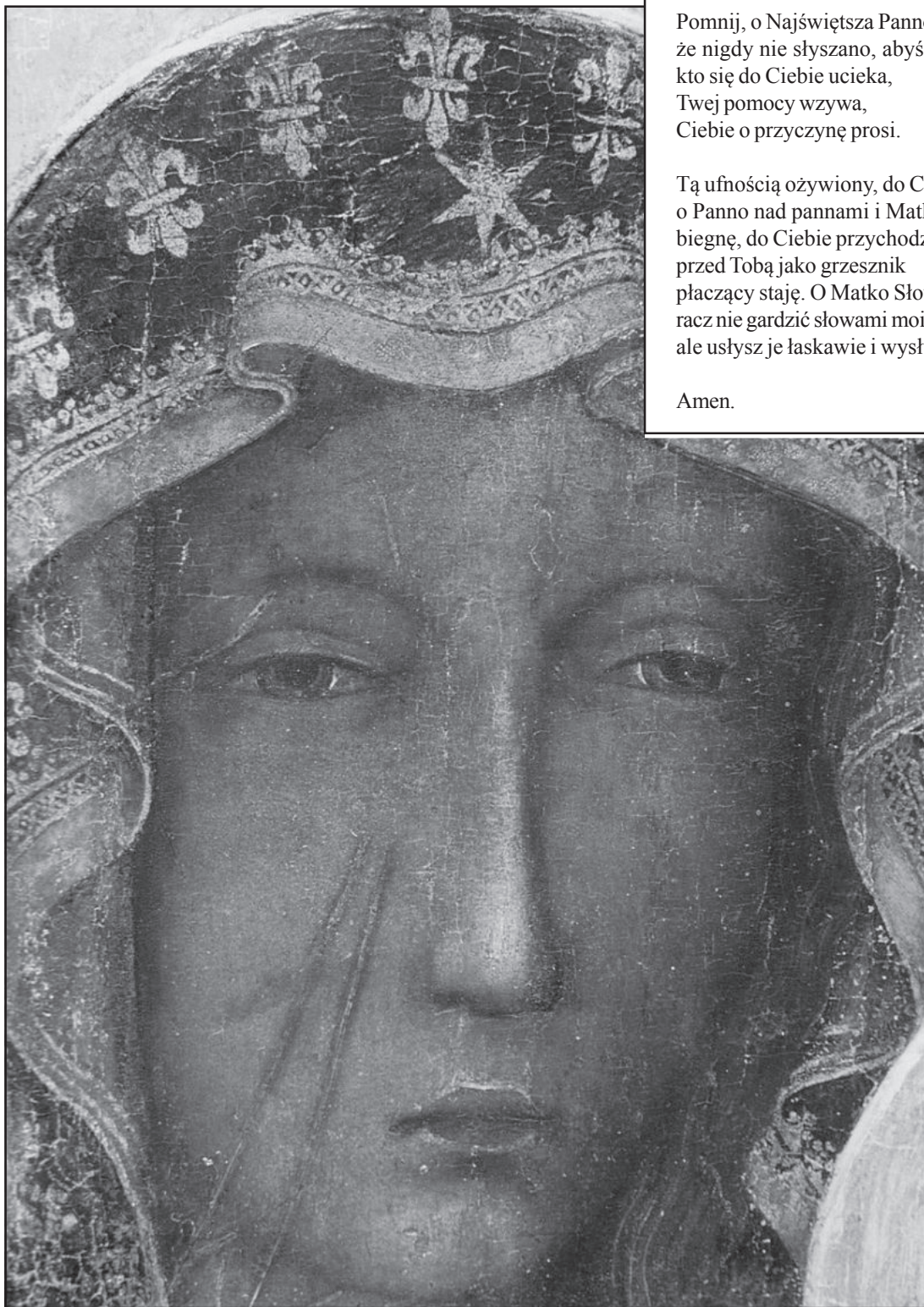


Modlitwa Świętego Bernarda

Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo,
 że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego,
 kto się do Ciebie ucieka,
 Twej pomocy wzywa,
 Ciebie o przyczynę prosi.

Tą ufnością ożywiony, do Ciebie,
 o Panno nad pannami i Matko,
 biegnę, do Ciebie przychodzę,
 przed Tobą jako grzesznik
 płaczący staję. O Matko Słowa,
 racz nie gardzić słowami moimi,
 ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj.

Amen.



Góra
Przemienienia

Miesięcznik parafii Przemienienia Pańskiego

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Mateusz Sławiński

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: ks. Andrzej Bienia, ks. Mateusz Sławiński, Zbigniew Krystyński, Krzysztof Dziadosz, Wojciech Kaczkowski, Edward Orybkiewicz, zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com